

Nihil novi? Historiografia pogromów z lat 1921–1939*

W tytule jednego ze swoich artykułów Ezra Mendelsohn postawił pytanie: „Czy międzywojenna Polska była dobra dla Żydów, czy zła?”. Świadomie sprawdzając wizję przeszłości żydowskiej w II Rzeczypospolitej do czarno-białego schematu, historyk ten dowodził, że na tak sformułowane pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Porównując prace historyków polskich i żydowskich, Mendelsohn wskazywał, że choć dochodziło do przemocy, a Żydzi doświadczali różnych form antysemityzmu, okres międzywojenny był również czasem rozkwitu żydowskiej kultury i różnorodnej działalności politycznej¹. Mimo że od opublikowania tego artykułu minęło trzydzieści lat, a badania nad historią i kulturą żydowską w II Rzeczypospolitej prowadzi wielu historyków w Polsce i zagranicą, zaproponowany przez Mendelsohna schemat w analizie stosunków polsko-żydowskich pozostaje nadal użyteczny przy opisie historiografii na temat skali i znaczenia przemocy antyżydowskiej². Analiza prac dotyczących pogromów w II Rzeczypospolitej pozwala ocenić przydatność tej formuły badawczej, w której skala, charakter i geneza zbiorowej przemocy skierowanej przeciw Żydom odzwierciedla często nie tylko zainteresowania badaczy i ich metodologiczne umiejętności, ale również ich stanowisko wobec miejsca ludności żydowskiej w społeczeństwie i wizji odrodzonego państwa.

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia kierunków prowadzonych dotychczas badań i sformułowanych hipotez na temat genezy i przebiegu pogromów. Jakimi źródłami się posługiwano i jakie przyjmowano założenia metodologiczne? Prace na ten temat dzieli jednak nie tylko metodologia

* Autorka pragnie podziękować za inspirujące uwagi do wcześniejszych wersji niniejszego tekstu: Eli Bauer, Shuki Eckerowi, Kamilowi Kijkowi, Arturowi Markowskiemu, Izabeli Mrzygłód, Katarzynie Person, Antony'emu Polonsky'emu i Agnieszce Wiercholskiej.

¹ E. Mendelsohn, *Interwar Poland. Good for the Jews or Bad for the Jews?*, [w:] *The Jews in Poland*, ed. by Ch. Abramsky, M. Jachimczyk, A. Polonsky, Oxford 1986, s. 130–139. Mendelsohn podkreśla również znaczenie okoliczności kształtujących trudne położenie Żydów w II Rzeczypospolitej, na które nie miały wpływu ani polskie władze, ani społeczeństwo; tamże, s. 135.

² Zob. tegoż, *Recent Work on the Jews in Interwar East Central Europe. A Survey*, „Studies in Contemporary Jewry” 1, 1984, s. 318–324.

i podstawa źródłowa, ale też ich często polemiczny charakter. Dlatego istotne są pytania o sposób opisywania i definiowania aktów przemocy zbiorowej przeciw Żydom, ich kategoryzacja oraz wyjaśnienie przebiegu i znaczenia. Czy uwaga badaczy skupiona była na kontekście politycznym, scenariuszu wydarzeń i zachowaniu sprawców, czy raczej na reakcjach ofiar? Czy sposób rozumienia rozruchów stanowił punkt wyjścia, czy też klucz do oceny stosunków polsko-żydowskich w ogóle, w jaki sposób analiza przebiegu fali czy też poszczególnych wybuchów przemocy skierowanej przeciw Żydom rzuca światło na inne aspekty historii Żydów w tym okresie?

Analizując historiografię pogromów, które miały miejsce w Polsce w latach 1921–1939, a więc po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, biorę pod uwagę również prace, których autorzy nie używają tego terminu albo wręcz się od niego odłączają³.

Już w okresie międzywojennym można mówić o kilku perspektywach metodologicznych, które następnie kontynuowali w swoich studiach historycy. Z jednej strony pisano artykuły i prace monograficzne oraz publikowano dokumenty na temat poszczególnych pogromów⁴, z drugiej – pokazywano złożony charakter stosunków polsko-żydowskich na ziemiach polskich na przestrzeni

³ W artykule zatytułowanym *What's in a Pogrom?* amerykański historyk David Engel przedstawił cechy łączące wydarzenia określane mianem pogromów, wskazując na ich wspólny kontekst społeczny. Do pogromów – zdaniem Engela – dochodziło w łonie społeczeństw, w których narodowość i religia wyznaczały zarówno bariery społeczne, jak i pozycję społeczną jednostki. Zarazem sprawcy należeli do grupy uprzywilejowanej, ofiarami padali zaś członkowie grupy postrzeganej jako podporządkowana. Ofiarom przypisywano cechy będące elementem stereotypu grupy, do której należały one z racji swojego pochodzenia etnicznego i religii. Sprawcy przypisywali ofiarom winę za wystąpienie przeciwko wartościom i złamanie zasad. Dawało im to przekonanie, że przemoc była słuszną odpowiedzią na zachowanie jednostek czy też całej grupy; tegoż, *What's in a Pogrom? European Jews in the Age of Violence*, [w:] *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, ed. by J. Dekel-Chen et al., Bloomington 2011, s. 24. Engel podkreśla niemożność jednoznacznego zdefiniowania zjawiska pogromu jako terminu używanego w odniesieniu do złożonego i zróżnicowanego zjawiska społecznego, a sugeruje konieczność sformułowania kategorii analitycznej, która pozwoli na zrozumienie pogromów w kontekście historii najnowszej; tamże, s. 21; zob. też A. Markowski, *Pogromy, zajścia, ekscesy. Zbiorowe akty przemocy przeciw Żydom w Białymstoku pierwszych dekad XX wieku*, „Studia Judaica” 14, 2011, nr 1, s. 23–44.

⁴ Zob. Biblioteka Sejmowa, Archiwum Sejmu, Posiedzenie Sejmu 41 z 18 XII 1931 r., Interpelacja posła Grünbauma i tow. z Koła Żydowskiego do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie ekscesów antyżydowskich w listopadzie 1931 r., https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/QNF84RSY9E6URDCYS2F2BH62XLM3I.pdf (dostęp: 30.04.2016); Biblioteka Sejmowa, Archiwum Sejmu, Sejm II RP, 4 kadencja, Posiedzenie Sejmu 54 z 4 VI 1937 r., Interpelacja posła dra Emila Sommersteina do Pana Prezesa Rady Ministrów, jako Szefa Rządu i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zupełnego ograbienia i zniszczenia a częściowo i pobicia ludności żydowskiej w Brześciu n/B w dniach 13 i 14 maja 1937, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/2D9NN8LP15E11AIVGGMGHEBA-G3UYQH8.pdf (dostęp: 30.04.2016). Na temat działalności posłów żydowskich, w tym ich

wieków, których elementem były wybuchy przemocy⁵. W badaniach nad historią społeczną II Rzeczypospolitej istotne było ustalenie szerszego kontekstu aktów przemocy, wskazanie bezpośrednich sprawców, jak też zbadanie roli ideologii i propagandy antysemitkiej, wpływu kryzysu gospodarczego czy politycznej radykalizacji, wyjaśniających konkretne przypadki ekscesów. Niektórzy badacze skłonni byli traktować pogromy jako zjawisko marginalne w obliczu innych procesów społeczno-gospodarczych i kulturowych zachodzących na pograniczu dwóch światów – polskiego i żydowskiego⁶. Wątek antyżydowskich ekscesów pojawiał się również w badaniach monograficznych na temat dziejów antysemityzmu, ideologii antysemitkiej czy też szerzej – stosunków polsko-żydowskich. Wreszcie temat pogromów znalazł swoje miejsce na kartach historii lokalnych i regionalnych oraz przy omawianiu historii społeczno-politycznej II Rzeczypospolitej.

By uwzględnić te zróżnicowane perspektywy, artykuł analizuje piarstwo historyczne w czterech podrozdziałach tematycznych. Pierwszy – pt. *Terminologia* – wskazuje na ideologiczne i metodologiczne uwarunkowania przyjmowanej przez historyków terminologii. Drugie – *Studium przypadku i fali pogromowej* – przedstawia publikacje źródłowe oraz badania na temat poszczególnych pogromów na ziemiach polskich w latach 1921–1939 i fali przemocy antysemitkiej w 2. połowie lat 30. W trzecim podrozdziale – *Antysemityzm i przemoc antyżydowska* – przybliżam prace naukowe, w których pogromy są przedstawione jako najbardziej drastyczny przejaw antysemityzmu w stosunkach polsko-żydowskich. Ostatni podrozdział – „*Białe plamy*” i nowe kierunki badań – skupia się na elementach narracji i interpretacji historycznej, których brak w komentarzach współczesnych, a przede wszystkim na sposobie, w jaki historycy podejmowali refleksję nad pogromami z lat 1921–1939 z perspektywy stosunków polsko-żydowskich w czasie Zagłady.

Terminologia

Historiografia przemocy, a szczególnie jej eskalacji, określanej przez historyków mianem „pogromów” lub takimi terminami jak „wypadki”, „wystąpienia”, „ekscesy”, „rozruchy”, „napady”, „akty gwałtu” czy „zamieszki”, odzwierciedla

interpelacji w związku z przemocą antysemitką i ekscesami, zob. S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

⁵ Zob. N. Aleksion, *Stosunki polsko-żydowskie w piśmiennictwie historyków żydowskich w Polsce w latach trzydziestych XX wieku*, „*Studia Judaica*” 9, 2006, nr 1, s. 47–67.

⁶ Posługuję się tutaj tytułem wspomnień jednego z przywódców żydowskich w międzywojennej Polsce; zob. A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996.

sposób postrzegania relacji polsko-żydowskich w tym okresie, a także poglądy polityczne badaczy, ich wizje miejsca i roli mniejszości narodowych, w tym żydowskiej, w II Rzeczypospolitej i ogólnej historii Polski⁷. Co więcej, kontrowersje dotyczące używanych przez historyków terminów wynikają również z niejednoznacznego rozumienia określenia „pogrom”, które niekiedy związane jest z czynnym udziałem czynników rządowych. Dlatego niektórzy badacze, odżegnując się od tego terminu, podkreślają spontaniczny charakter napadów na ludność żydowską i jej mienie, których władze II Rzeczypospolitej nie organizowały ani też nie inspirowały. Takiego właśnie argumentu używa w swoich książce Jolanta Żyndul⁸. Broni się ona również przed używaniem pojęcia „pogrom”, powołując się na język źródeł – a więc w jej przypadku prasy – które do opisu wydarzeń stosowały eufemizmy⁹. Często pisano raczej o zamieszkach i ekscesach, atakach i demonstracjach. Dla żydowskich działaczy i dziennikarzy najważniejsze było odwołanie się do określeń, które pozwalały skuteczniej domagać się od władz wydania odpowiednich zarządzeń i podjęcia działań niezbędnych dla zabezpieczenia życia i mienia wszystkich obywateli. A termin „pogrom” – ze względu właśnie na konotacje z bezpośrednim udziałem władz, co więcej, władz rosyjskich – mógł być traktowany jako swoista prowokacja. Pisano raczej o ambiwalentnej polityce tychże władz i postawie lokalnej administracji, działaniach policji, o celach przyświecających endecji, która posługiwała się antysemitką propagandą i przemocą w nadziei na przejęcie władzy w kraju, a także o opadającej i wnoszącej się fali ataków¹⁰.

⁷ Zob. D. Libionka, *Poglądy historyków na pogromy w Rosji w latach 1881–1906*, [w:] *Społeczeństwo i kultura. Rozprawy*, Warszawa 1996 (Zeszyty Szkoły Nauk Społecznych, t. 1), s. 261–285.

⁸ J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 41; zob. H. Kozińska-Witt, *Reakcja samorządu krakowskiego na akty gwałtu dokonywane na ludności żydowskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (Według sprawozdań prasowych)*, KHŻ, 2014, nr 251, s. 565–566; Ch. Mick, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt. Lemberg 1914–1947*, Wiesbaden 2010, s. 232–255. W istocie pogrom w Kiszyniowie w kwietniu 1903 r. nie był bezpośrednio zorganizowany przez miejscowe, a tym bardziej centralne władze rosyjskie; zob. E.H. Judge, *Easter in Kishinev. Anatomy of a Pogrom*, New York–London 1992.

⁹ „Poza tym prasa wychodząca w Polsce nie używała tego terminu, dlatego nie rozgraniczając, która wydarzenie można zaklasyfikować jako pogrom, a które nie, pozostając przy języku podstawowych źródeł, używając innych określeń”; J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, s. 41–42.

¹⁰ Choć temat wymaga pogłębionych badań, wydaje się, że prasa żydowska nie odżegnywała się zupełnie od używania terminu „pogrom” wobec ekscesów antyżydowskich; zob. np. *Pogrom na „Nowy Dziennik”*, „Nowy Dziennik” 12 XII 1918, s. 1; *W obliczu pogromów*, „Nowy Dziennik” 10 V 1919, s. 1. Z drugiej strony użycie tego terminu nie było też automatyczne: zob.: *O Żydach żywych i Żydach umarłych czyli: Numerus clausus i trupy dla prosektorjów*, „Nowy Dziennik” 31 X 1931, s. 4; *Blutiger iberfal oif idische studenten oif di gasen fun Wilne*, „Hajnt” 11 XI 1931, s. 1; *Po tragicznych zajściach wileńskich*, „Nowy Dziennik” 14 XI 1931, s. 4; *A chwalcje anti-idische ekscesen in in Lodz, Lomża, Sosnowic, Pojzen, Minsk Mazowieck*, „Hajnt” 15 XI 1931, s. 1; *Antisemitische ekscesen in Grodne*, „Hajnt”

Terminu „pogrom” unikała również prasa prawicowa, prezentująca wybuchy przemocy przeciw społeczności żydowskiej w kategoriach „polskiej samoobrony”, a co najwyżej obustronnego konfliktu¹¹. Jeśli pojawiał się on to raczej w znaczeniu ironicznym, by podkreślić rzekomą skłonność Żydów do wyolbrzymiania rozruchów i własnych strat, a także wykorzystywanie ekscesów dla niekorzystnego dla Polski kształtowania opinii światowej. Nie tylko pomniejszono znaczenie samych pogromów, ale również obarczano Żydów odpowiedzialnością za ich sprowokowanie. Dążono również do osłabienia antysemitycznej wymowy ekscesów, które miały być pośrednio lub bezpośrednio prowokowane przez samych Żydów. Echa tego rodzaju stosunku do zamieszek odnaleźć można w tekstach historycznych na temat Żydów i kwestii żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Piotr Gontarczyk określa wydarzenia w Przytyku w marcu 1936 r. mianem „zajść”, stwierdzając zarazem, że: „Atak chłopów na Żydów był w znacznej mierze odwetem za wcześniejszy atak części ludności miasteczka na spokojnych chłopów”¹². Co więcej, pisze on o Przytyku jako jednym z przejawów „konfliktów polsko-żydowskich w latach trzydziestych”¹³. Wzywając do historycznego obiektywizmu, autor buduje obraz symetryczności: nie tylko lata 30. są po prostu okresem brutalizacji życia społecznego, czy jak pisze autor: „Wszyscy bili wszystkich o wszystko”¹⁴. Można więc odnieść wrażenie, że Żydzi padli ofiarą przemocy niemal przypadkowo. Co więcej, autor opisuje ich w kategoriach monolitycznych, jakby zachowywali się, według niego, tak samo jak endeckie bojówki¹⁵.

Podobną perspektywę przyjął Marek Jan Chodakiewicz, omawiając zjawisko przemocy w II Rzeczypospolitej, w tym antysemitycznej¹⁶. Przyznaje on, że:

9 VI 1935, s. 1; Pierrot, *Między wierszami. Przytyk*, „Nasz Przegląd” 28 I 1936, s. 3; *Brześć musi być odbudowany!*, „Nasz Przegląd” 20 IV 1937, s. 18; zob. też A. White, *Jewish Lives in the Polish Language. The Polish-Jewish Press 1918–1939*, niepublikowana praca doktorska, Indiana University 2007.

¹¹ *Więcej spokoju i zrozumienia*, „Dziennik Wileński” 11 XI 1931, s. 2; *Milczeć!*, „Dziennik Wileński” 14 XI 1931, s. 2; *Sprawa uboju rytualnego w komisji. Dyskusja nad poprawkami rządu. Zajścia w Przytyku w oświetleniu pos. Długosza. Poprawki ze zmianami przyjęto. Wybór nowego referenta*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 20 III 1936, s. 1; S. Niebudek, *Pochwała straganu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 11 IV 1936, s. 8.

¹² P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska–Pruszków 2000, s. 15, przyp. 13.

¹³ Tamże, s. 15.

¹⁴ Tamże, s. 34.

¹⁵ Tamże, s. 31–32; zob. też *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 V 1937 roku*, wybór i oprac. W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 8; J. Tomaszewski, *O pogromie w Brześciu, administracji polskiej na kresach wschodnich i pięknej sztuce edycji dokumentów (na marginesie książki Wojciecha Śleszyńskiego)*, „Przegląd Historyczny” 96, 2005, z. 3, s. 475–479.

¹⁶ M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie, zagłada, komunizm*. Warszawa 2000, s. 78–96.

„Zajścia antysemityczne w Polsce często były wynikiem spontanicznej reakcji tłumu na prawdziwą czy wymyśloną krzywdę”¹⁷. Jego wywód stanowi doskonały przykład relatywizacji zjawiska, które kategoryzuje jako „bijatyki polsko-żydowskie”¹⁸. Autor powołuje się na kryzys ekonomiczny i etniczny, powszechność w Europie przemocy, również żydowskiej, oraz przesadne przypisywanie wszystkim przypadkom motywacji antysemitycznych¹⁹. W ten sposób relatywizuje skalę i charakter zjawiska, za który odpowiadają z jednej strony bojówki endeckie, a z drugiej żydowscy „socjal-syjonści, bundowcy czy komuniści”²⁰. Dążąc do przedstawienia przemocy, w której Żydzi byli w tym samym stopniu ofiarami, co sprawcami, Chodakiewicz sugeruje, że właśnie w ten sposób wolny jest od „antysemitycznego stereotypu”²¹.

Zarówno Gontarczyk, jak i Chodakiewicz odrzucają termin „pogrom” jako element szerszej refleksji historiograficznej na temat relacji polsko-żydowskich²². Znaczące jest zatem, że w kontekście terminologii będącej elementem strategii relatywizującej i normalizującej falę antysemitycznej przemocy, Żyndl zrewidowała swoje stanowisko wobec użycia terminu „pogrom” jako odpowiedniego dla określenia ekscesów antysemitycznych w II Rzeczypospolitej. Podkreśla ona, że istotny był dla niej nie tyle ich spontaniczny czy zorganizowany charakter, ile udział przypadkowych osób: „Oznacza to bowiem, że w danej społeczności panuje atmosfera wrogości wobec Żydów tak silna, że całkiem spokojni ludzie

¹⁷ Tamże, s. 88.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 82, 90–96.

²⁰ Tamże, s. 90. Chodakiewicz tłumaczy: „Niektórzy świadkowie nazywają takie wypadki ‘pogromami’. Niektórzy historycy nazywają je samoobroną. Twierdzą oni, że Żydzi organizowali się w bojówki dlatego, że Polacy napadali na nich jako pierwsi. Z drugiej strony, często ci sami historycy otwarcie przyznają, że partyjne grupy bojowe zostały stworzone w celach rewolucyjnych. Dotyczy to szczególnie komunistów, ale nie tylko”; tamże, s. 86. Doskonałym przykładem budowania paraleli między przemocą fizyczną lub symboliczną, której ofiarą padali Żydzi, a żydowskimi sprawcami podobnych aktów jest następujący fragment: „Chyba najbardziej przykrym aspektem konfliktu polsko-żydowskiego były zajścia na tle religijnym. Polscy chłopcy często prowokowali wyznawców judaizmu, a ci oczywiście reagowali na chuligańskie zaczepki nastolatków. [...] Z drugiej strony, właściwie niezbadana pozostaje kwestia podobnych chuligańskich wyczynów dzieci żydowskich wobec chrześcijańskich symboli religijnych. Nie oznacza to, że takie incydenty nie miały miejsca”; tamże, s. 89.

²¹ „Opisywanie Żydów w kategoriach pasywnych i wiecznych ofiar, które nie potrafią się bronić, jest powielaniem antysemitycznych stereotypów. Żydowscy bojówkarze (jak i chuligani) nagminnie zasadzali się na endeków (czy też pospolitych polskich chuliganów) i bili ich. I odwrotnie”; tamże, s. 84.

²² Zob. rec. książki P. Gontarczyka pióra J. Tomaszewskiego: *Pogrom?*, „Przegląd Historyczny” 92, 2001, z. 2, s. 259–261. W odpowiedzi na tę recenzję P. Gontarczyk podtrzymał stanowisko, które miało być „pozbawione emocjonalnych skojarzeń”, ale w istocie opiera się na jego przekonaniu o dwóch porównywalnych atakach w Przytyku: Żydów na Polaków, a następnie dopiero Polaków na Żydów; tegoż, *Listy do redakcji*, „Przegląd Historyczny” 93, 2002, z. 1, s. 137; zob. odpowiedź J. Tomaszewskiego: tamże, s. 139.

w pewnych warunkach potrafią napaść, bić bez opamiętania, czasem zabić każdego Żyda, który znajdzie się w ich zasięgu”²³. Nie znaczy to oczywiście, że historycy piszący o zajściach i zamieszkach, a nie o pogromach wpisują się od razu do nurtu relatywizującego, a czasem wręcz usprawiedliwiającego przemoc skierowaną przeciw Żydom w międzywojennej Polsce. W kontekście jednak istniejącej literatury przedmiotu terminologia może być elementem szerszej perspektywy ideologicznej. Zarówno więc wybór terminologii, jak i samo podjęcie tematu przemocy, której ofiarami byli Żydzi, stanowi głos w dyskusji na temat dziejów antysemityzmu, jego przejawów na ziemiach polskich oraz sytuacji wielomilionowej mniejszości żydowskiej – obywateli II Rzeczypospolitej.

Studium przypadku i fali pogromowej

Już we współczesnych komentarzach prasowych oraz na forum sejmowym żydowscy publicyści i przedstawiciele tej społeczności podkreślali, że wystąpienia antyżydowskie na ulicach polskich miast stanowią część większego zjawiska, są elementem ogólnej brutalizacji społecznej rzeczywistości w Polsce²⁴. Do podobnego wniosku dochodzą historycy, których badania na temat antyżydowskich ekscesów w II Rzeczypospolitej skupiają się na dwóch okresach ich eskalacji: latach 1918–1919 i 1935–1939²⁵. Historyk i demograf Jakub

²³ J. Żyndul, *Jeśli nie pogrom, to co?*, „Gazeta Wyborcza” 7 III 2011, <http://wyborcza.pl/1,76842,170990.html> (dostęp: 5.07.2016).

²⁴ Biblioteka Sejmowa, Archiwum Sejmu, Sejm II RP, 4 kadencja, Posiedzenie 4 z 6 XII 1935 r., Interpelacja posła Dra Emila Sommersteina do Pana Prezesa Rady Ministrów, Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Ministra Sprawiedliwości w sprawie bezpieczeństwa życia i mienia ludności żydowskiej, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/CU5FSNCKJHGXP3UX5H57FPRVG1HFNB.pdf (dostęp: 30.04.2016).

²⁵ Niektórzy autorzy wspominają również o trzeciej fali, w latach 1929–1932; zob. T. Berenstein, *KPP w walce z pogromami antyżydowskimi w latach 1935–1937*, BŻIH, 1955, nr 15–16, s. 4–6. Najbogatsza jest literatura przedmiotu dot. pogromu we Lwowie, który miał miejsce w listopadzie 1918 r. Jego przebieg i charakter budził ogromne zainteresowanie już w okresie międzywojennym; F.S. Krysiak, *Z dni grozy we Lwowie (od 1–22 listopada 1918 r.)*. Kartki z pamiętnika: świadectwa, dowody, dokumenty. Pogrom żydowski we Lwowie w świetle prawdy, Kraków 1919. Wśród artykułów opublikowanych przez historyków w Polsce i zagranicą zob.: J. Tomaszewski, *Lwów, 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 75, 1984, z. 2, s. 279–285; D. Engel, *Lwów, 1918. The Transmutation of a Symbol and its Legacy in the Holocaust*, [w:] *Contested Memories. Poles and Jews During the Holocaust and its Aftermath*, ed. by J.D. Zimmerman, New Brunswick 2003, s. 32–44; tegoż, *Lwów, November 1918. The Report of the Official Polish Governmental Investigating Commission*, KHŻ, 2004, nr 211, s. 387–395; P. Różański, *Pogrom lwowski 22 listopada 1918 roku w świetle zeznań organizacji syjonistycznej złożonych przed komisją Morgenthaua*, KHŻ, 2004, nr 211, s. 347–358; zob. też: W. Wierzbieniec, *Zajścia antyżydowskie w Przemysłu pod koniec 1918 r.*, [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku /*

Leszczyński, który mieszkał w Warszawie w latach 1934–1938, zbierał relacje z ekscesów w poszczególnych miejscowościach. W 1952 r. opublikował po hebrajsku artykuł o pogromach w Polsce w latach 1935–1937, który – jak tłumaczono we wstępie redakcyjnym – został napisany na bieżąco, latem 1937 r., oddając najlepiej atmosferę owych „gorzkich lat”²⁶. Tatiana Berenstein opublikowała w 1955 r. nasyconą językiem ideologicznym analizę pogromów, w którym jasno rysował się podział na siły polityczne inspirujące przemoc i jej przeciwników – lewicę i robotników²⁷. Autorka piętnuje działania „burżuazji polskiej”, której narzędziem była „polityka ucisku i dyskryminacji, realizowana stale przez reakcję w okresie dwudziestolecia międzywojennego, przybierała w niektórych okresach szczególnie ostre formy. Występowała ona w postaci jadowitej nagonki antyżydowskiej i bestialskich pogromów antyżydowskich”²⁸. Zatem antyżydowska przemoc była w jej interpretacji konfliktem nade wszystko klasowym. Komunistyczna Partia Polski miała być jedyną siłą społeczną walczącą z antysemityzmem i nacjonalizmem²⁹. Berenstein przywołuje przykłady oporu chłopów i robotników wobec akcji pogromowych, oporu inspirowanego i organizowanego przez KPP³⁰. Jak pisze autorka: „Pogrom w Mińsku Mazowieckim w czerwcu 1936 r. doszedł do skutku tylko dlatego, że władze faszystowskie przygotowujące pogrom podjęły zawczasu odpowiednie kroki celem sparaliżowania działalności samoobrony robotniczej, natychmiastowego likwidowania każdego wystąpienia antypogromowego. Bez tego rodzaju uprzedniej akcji »profilaktycznej« w Mińsku Mazowieckim, zamieszkałym przez duży procent proletariatu i posiadającym silną organizację KPP, nie mogłby niewątpliwie nastąpić pogrom”³¹. Latem 1937 r. zaś organizatorami pogromów

A World we Bade no Farewell. Jews in Eastern Territories of the Polish Republic from 18th to 20th Century, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 573–580; zob. artykuł M. Silbera w tym tomie; zob. też J. Tomaszewski, *Between the Social and the National. The Economic Situation of Polish Jewry*, „Jahrbuch des Simon-Dubnow-Instituts” 2002, s. 55–70.

²⁶ I. Leszczynski, *Ha-praot be-Polin (1935–1937)* [Pogromy w Polsce (1935–1937)], „Dapim le-Cheker ha-Szoa we-ha-Mered” 2, 1952, s. 37 (jeśli nie zaznaczono inaczej, cyt. przeł. N.A.). Pierwsza część tekstu miała zostać przedstawiona na konferencji założycielskiej Światowego Kongresu Żydów w Genewie, ale zapobiegła temu ingerencja polskiego konsulatu. Druga część powstała również na potrzeby Kongresu, ale treść referatu nie wyszła poza wąskie grono jego przywódców; zob. tamże, s. 37–72.

²⁷ T. Berenstein, *KPP w walce z pogromami antyżydowskimi w latach 1935–1937*, s. 3–74.

²⁸ Tamże, s. 4.

²⁹ Tamże, s. 52.

³⁰ „Poniedziałek 9 marca był dniem targowym w Przytyku. Agitatorzy faszystowskie kręcili się wśród chłopów i szczuli ich przeciw ludności żydowskiej, węsząc za byle pretekstem dla wywołania zamieszek. Wykorzystali fakt, że jeden z chłopów chciał kupić pieczywo u piekarza żydowskiego i wszczęli burdy”; tamże, s. 20.

³¹ Tamże, s. 40. Zob. podobne w tonie uwagi we wstępie do publikacji źródłowej: „Do akcji antysemitycznej przyłączyli się również niektórzy przedstawiciele kleru katolickiego. [...] Pro-

były „bandy pogromowe przierzucane kolejno z jednej miejscowości do drugiej. Chłopi nie szli na lep propagandy bojówkarzy faszystowskich i odmawiali udziału w akcjach pogromowych”³². Wedle Berenstein przeciwnikami pogromów byli przede wszystkim chłopi i robotnicy³³. Pogromy dokonywane były zatem według niej przez „reakcję”, a organizowane przez władze. Ideologia komunistyczna nakazywała badaczce minimalizować wpływ ideologii antysemitycznej na kulturę chłopską i robotniczą.

Również Emanuel Melzer w monografii poświęconej polityce żydowskiej w II Rzeczypospolitej skupił się na 2. połowie lat 30. W rozdziale zatytułowanym *Anti-Jewish Violence: Riots, Pogroms, Recriminations and Responses* wiele miejsca poświęcił „atmosferze pogromowej”, podkreślając związek między propagandą endecką oraz ambiwalentną postawą władz lokalnych i centralnych w stosunku do przemocy antysemitycznej a wybuchami ekscesów, szczególnie fali pogromów z lat 1936–1937³⁴. W 2. połowie lat 30. – dowodzi Melzer – pogromy wybuchały „sporadycznie, kiedy warunki lokalne sprzyjały antyżydowskiej agitacji. Często pogrom miał miejsce po śmierci Polaka z rąk Żyda, który popełnił przestępstwo, albo działał w samoobronie. Endecja odpowiadała za sformułowanie mechanizmu zbiorowej żydowskiej odpowiedzialności”³⁵. Melzer analizuje reakcje przywódców żydowskich w Polsce na wydarzenia w Przytyku, a szczególnie ich stosunek do żydowskiej samoobrony oraz próby zorganizowania ogólnopolskich protestów³⁶. Przedstawione przez niego kontrowersje i wewnętrzne podziały pokazują wyraźnie, jak ograniczone możliwości skutecznego reagowania na pogromy mieli Żydzi w II Rzeczypospolitej, zarówno w stolicy, jak i na prowincji³⁷.

Jolanta Żyndul poświęciła studium monograficzne ekscesom antyżydowskim w latach 1935–1937, wskazując na dwa powtarzające się scenariusze przemocy – zamieszki skierowane przeciw ludności żydowskiej wybuchające w miastach i miasteczkach, szczególnie w czasie dni targowych, oraz ekscesy, do których dochodziło na uniwersytetach³⁸. Wpisując przemoc antysemityczną w szerszy kontekst polityczny, Żyndul powiązała pogromy z nadziejami SN

paganda nienawiści rasowej i wyznaniowej, wzorowana na hitleryzmie, spotkała się z potępieniem i przeciwdziałaniem społeczeństwa polskiego. Antysemityzm nie pozyskał zwolenników wśród ludności wiejskiej. Nie jeden raz bojówki endeckie musiały zatrzymać się przed dzielnicami robotniczymi”; J. Tomaszewski, *Dwa dokumenty o pogromie w Brześciu*, BŻIH, 1964, nr 49, s. 59.

³² T. Berenstein, *KPP w walce z pogromami antyżydowskimi w latach 1935–1937*, s. 25.

³³ Tamże, s. 42, 44.

³⁴ E. Melzer, *No Way Out. The Politics of Polish Jewry 1935–1939*, Cincinnati 1997, s. 53.

³⁵ Tamże, s. 53–54.

³⁶ Tamże, s. 56, 58–59, 62.

³⁷ Tamże, s. 63.

³⁸ J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*.

na zdobycie władzy po śmierci Piłsudskiego³⁹. Według jej ustaleń, opartych na kwereńdziej prasowej, w latach 1935–1937 doszło w Polsce do ok. 100 większych wystąpień antyżydowskich, w wyniku których śmierć poniosło 14 osób, a rannych zostało ponad 2 tys. osób⁴⁰. Praca Żyndul stanowi ważną próbę opisu fali zbiorowej przemocy, wymagającą jednak głębszego zbadania w lokalnym kontekście i z wykorzystaniem zasobów regionalnych archiwów.

Pisząc o ekscesach i zamieszkach antyżydowskich z lat 1921–1939, historycy poświęcili szczególnie dużo uwagi kilku pogromom, pozostawiając wciąż pole badawcze dla przyszłych studiów. Stosunkowo najwięcej uwagi poświęcono pogromowi w Przytyku z marca 1936 r.⁴¹ Dlaczego wiele wysiłku włożyli badacze w szczegółowe opisanie tego pogromu, podczas gdy o innych wspomina się często bez analizy ich tła i przebiegu? Co sprawiło, że historycy starali się nie tylko odtworzyć przebieg samych wydarzeń, a także procesów, w których przed sądem stanęli również miejscowi Żydzi, oskarżeni o udział w zamieszkach, ale i odsłonić głębsze znaczenie właśnie pogromu w Przytyku? Analizując pogromy w Białymstoku, Artur Markowski wskazuje, że niektóre akty zbiorowej przemocy stają się „symbolicznym ekwiwalentem wielu zdarzeń mających cechy przemocy antyżydowskiej”⁴². Podobnie pogrom w Przytyku reprezentuje falę przemocy, która przetoczyła się przez wiele miejscowości w 2. połowie lat 30. i świadczyła o pogarszającym się położeniu ludności żydowskiej i rosnącej radykalizacji relacji międzyetnicznych w społecznościach

³⁹ Tamże, s. 52–53.

⁴⁰ Tamże, s. 46. Na temat zamieszek na uniwersytetach zob. „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 6, s. 644–654; „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 6, s. 698–703; zob. J. Tomaszewski, *Dokumenty o zaburzeniach antysemitycznych na Uniwersytecie Warszawskim na jesieni 1931 r.*, BŻIH, 1997, nr 182, s. 77–92; zob. też N. Aleksion, *The Cadaver Affair in the Second Polish Republic. A Case Study of Practical Antisemitism?*, [w:] *Alma Mater Antisemitica. Akademisches Milieu, Juden und Antisemitismus an den Universitäten Europas zwischen 1918 und 1939 / Academic Milieu, Jews and Antisemitism at European Universities between 1918 and 1939*, ed. by R. Fritz, G. Rossoliński-Liebe, J. Starek, Wien 2016, s. 203–220.

⁴¹ Zob. J. Rothenberg, *The Przytyk Pogrom (9 March 1936)*, „Soviet Jewish Affairs” 16, 1986, no. 2, s. 29–46; R. Renz, *Ludność żydowska Przytyka w okresie międzywojennym*, BŻIH, 1988, nr 3/4, s. 167–184; A. Penkalla, *The “Przytyk Incidents” of 9 March 1936 from Archival Documents*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 5, 1990, s. 327–359; P. Gontarczyk, *Zajścia w Przytyku 9 marca 1936 roku. Geneza, przebieg, reminiscencje*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1999, nr 34(1), s. 59–80; tegoż, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku. Mity, fakty, dokumenty*; J. Żyndul, *If not a Pogrom, then what?*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 17, 2004, s. 385–391; I. Shaham, *Bejn Odrzywole-Przytyk. Ha-pogrom szel sznat 1935/36 al reka mekorot ha-antisemijut ha-chadasza be-Polin we-ha-ma’awak bejn ha-sanacja al ha-szilton be-Polin*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, 1990; M. Sołtysiak, *Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku w świetle wybranych tytułów prasy codziennej*, „Studia Żydowskie” 2012, nr 2, s. 137–152.

⁴² A. Markowski, *Pogromy, zajścia, ekscesy...*, s. 22.

lokalnych⁴³. Na temat fali przemocy pisano również w kontekście regionalnym i ten właśnie kierunek wydaje się szczególnie wart kontynuowania⁴⁴.

Zarówno w badaniach nad pogromem w Przytyku, jak i w innych miastach studium przypadku dowodzi ogromnego, wciąż niewyczerpanego potencjału analiz na podstawie bogatych źródeł archiwalnych wytworzonych przez miejscowe władze administracyjne i policję oraz lokalną prasę. Wskazują na to choćby opublikowane dotąd przyczynki dotyczące pogromu w Brześciu nad Bugiem z 13 maja 1937 r. oraz związane z jego przebiegiem dokumenty⁴⁵. Wedle Wojciecha Śleszyńskiego owe zajścia „symbolizują negatywną stronę współżycia społeczności chrześcijańskiej z ich żydowskimi sąsiadami”⁴⁶. Historyk ten starał się odtworzyć przebieg wydarzeń, podkreślając zarazem regionalny charakter ekscesów, na tzw. kresach bowiem, „gdzie społeczność żydowska zawsze odgrywała ważną rolę w życiu ekonomicznym i kulturalnym, ale jednocześnie stanowiła też, wbrew własnym intencjom, potencjalne źródło konfliktu, nierzadko pełniąc funkcję kozła ofiarnego, którego pozbycie się miało być remedium na przeróżne problemy trapiące lokalne społeczności”⁴⁷. Na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej konflikty międzyetniczne nie osłabiały wrogości do Żydów postrzeganych zarówno przez Polaków, jak też Ukraińców i Białorusinów jako „grupa napływowa, przyczyniająca się do powstawania poważnych napięć społecznych”⁴⁸. Śleszyński pokazuje mechanizm, który sprawił, że śmierć polskiego policjanta Kędziory w trakcie sporu ze Szczerbowskiemi – Żydami handlującymi mięsem – stała się iskrą zapalną pogromu⁴⁹. Stosując odpowiedzialność zbiorową, tłum zaatakował najpierw

⁴³ Charakterystyczne jest stereotypowe sformułowanie P. Gontarczyka: „Żydów mieszkających w II RP różniło od otaczającego morza Polaków dosłownie wszystko: religia, kultura, obyczaje i język. Niezwykle silne poczucie własnej odrębności powodowało, że pomimo wielowiekowego zamieszkiwania tej samej ziemi obydwie społeczności trwały w separacji”; tegoż, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, s. 29. Z takiej perspektywy Przytyk reprezentuje „konflikt” dwóch żyjących odrębnie społeczności.

⁴⁴ *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1936*, oprac. M.B. Markowski, J. Gapys, BŻIH, 1999, nr 4, s. 44; zob. też M. Tryczyk, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa 2015.

⁴⁵ J. Tomaszewski, *Dwa dokumenty o pogromie w Brześciu*, s. 58–67; zob. też W. Śleszyński, *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 V 1937 r.*, [w:] *Świat niepożegnany... / A World we Bade no Farewell...*, s. 596–604; S. Rudnicki, *Dokument kontrwywiadu o pogromie brzeskim 13 maja 1937 roku*, KHŻ, 2009, nr 2, s. 221–234.

⁴⁶ W. Śleszyński, *Zajścia antyżydowskie w Brześciu 13 V 1937 r.*, s. 601.

⁴⁷ Tamże, s. 596.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 597. Scenariusz ten jednak można byłoby zanalizować głębiej. Znacząca wydaje się chociażby uwaga: „Zebrany zaczął udzielać się nastroj podniecenia, tym bardziej, iż wśród docierających wiadomości była też plotka o poronieniu dziecka przez żonę Kędziora na wieść o śmierci męża”; tamże.

sprzedawców żydowskich na Małym Rynku, niszcząc stragany i pobliskie sklepy należące do Żydów⁵⁰. Jak dowodzi Śleszyński, reakcje miejscowych władz były złożone: z jednej strony usiłowano uchronić przed agitacją młodzież szkolną, którą przetrzymywano na terenie szkół, a z drugiej policja nieudolnie próbowała powstrzymać eskalację przemocy⁵¹.

Ciekawy jest wątek pogłosek krążących w tłumie pogromowym – m.in. o przygotowywanym rzekomo ataku Żydów na ludność chrześcijańską⁵². Śleszyński podkreśla skalę rozruchów, określając je mianem „prawdziwego pogromu”, który wyraził się w liczbie zdemolowanych sklepów żydowskich i rannych Żydów⁵³. Choć nie ma wątpliwości, że sprawcami przemocy była ludność chrześcijańska, autor nie stara się jednak wyjaśnić roli ewentualnych prowodyrów, choć wspomina o młodych ludziach na rowerach, wzywających tłum do zdecydowanych działań wobec Żydów. Konstatuje, że akcja nie była zorganizowana i wynikała z „emocjonalnego uniesienia jej uczestników”⁵⁴. W tym kontekście eufemistycznie brzmi konstatacja autora: „Wydarzenia z 13 maja 1937 r. ukazują narosłe w drugiej połowie lat trzydziestych emocje w stosunkach polsko-żydowskich”⁵⁵.

Do stosunkowo dobrze opisanych wybuchów przemocy należy wreszcie pogrom w Mińsku Mazowieckim. Wśród prac poruszających ten temat na szczególną uwagę zasługuje monografia pióra Alicji Gontarek *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939*⁵⁶. Autorka analizuje pogrom, który miał tam miejsce w 1936 r., poświęcając wiele miejsca nie tylko przebiegowi wydarzeń, ale i reakcjom ludności żydowskiej, zarówno miejscowej, jak i ogólnie w Polsce. Co ważniejsze, badaczka wskazuje na szerszy kontekst wydarzeń w Mińsku w perspektywie chronologicznej – na tle akcji bojkotowej, propagandy antysemickiej przed i po ekscesach, określanej przez nią jako „rodzaj codziennej uporczywej walki endecji z Żydami, ubranej w formy bojkotu ekonomicznego, [który] był dla ludności żydowskiej najbardziej dokuczliwy, potęgując nieustanne zagrożenie bezpieczeństwa

⁵⁰ Tamże, s. 597.

⁵¹ Tamże, s. 598.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 600–601.

⁵⁴ Tamże, s. 599. We wstępie do zbioru dokumentów na temat zajść Śleszyński znowu wskazuje na czynnik uczuciowy – reakcję tłumy na wiadomość o śmierci polskiego policjanta z rąk Żydów. „To one rozgrzały emocje i stały się katalizatorem, uwalniającym wszystkie nagromadzone negatywne emocje”; *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 V 1937 roku*, s. 9–10. Autor nie wnika jednak w to, na co tego rodzaju mechanizm może wskazywać.

⁵⁵ *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 V 1937 roku*, s. 19.

⁵⁶ A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939*, Lublin 2013, s. 440–471; zob. też J. Laskowska-Gielo, *Pogrom w Mińsku Mazowieckim (czerwiec 1936 r.)*, BŻIH, 2000, nr 196, s. 485–495.

osobistego⁵⁷. Co nie mniej istotne, autorka wpisuje ekscesy w Mińsku w kontekst akcji propagandowej prowadzonej w mieście przez działaczy Stronnictwa Narodowego, zorganizowanego tam bojkotu handlu żydowskiego, ataków bojówek oraz wybuchów zbiorowej przemocy, których bezpośrednim bodźcem była śmierć Polaka – w przypadku Mińska – Jana Bujaka, wachmistrza z 7. Pułku Ułanów Lubelskich⁵⁸. Kluczowe wydaje mi się zdanie Gontarek: „Mord na żołnierzu polskim, którego dokonano w centrum miasta, spowodował w pierwszej kolejności reakcję bojówek radykalnej prawicy, do których przyłączył się rozjuszony tłum. Młodzi ludzie rozbiegli się po mieście, wznosząc antysemickie hasła i wybijając kamieniami szyby żydowskich domów, sklepów i instytucji⁵⁹. A zatem do wybuchu przemocy przyczyniły się bojówki, które już wcześniej prowadziły działania propagandowe i dokonywały motywowanych ideologicznie ataków oraz przypadkowi ludzie, dla których fakt śmierci polskiego żołnierza z rąk Żyda burzył porządek relacji polsko-żydowskich i wymagał zbiorowego zadośćuczynienia. Gontarek odnotowuje również udział w pogromie kobiet, co jest zgoła nowatorskim w polskiej literaturze historycznej na temat przemocy w dwudziestoleciu międzywojennym dostrzeżeniem kobiet czy szerzej – perspektywy genderowej⁶⁰.

Analizując pogromy i fale antysemickich ekscesów, wielu badaczy zwraca uwagę na fakt, że taka perspektywa pomija zjawisko codziennych napa-
dów i ataków na Żydów, które nie przerodziły się w ekscesy czy pogromy, udało im się bowiem zapobiec nim przybrały większe rozmiary⁶¹. Studia nad

⁵⁷ A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939*, s. 469. Autorka pisze o wpływie ekscesów nie tylko na położenie gospodarcze, ale również stan emocjonalny społeczności żydowskiej, podejmując kwestię strategii stosowanych przez Żydów w czasie pogromu i akcji samopomocowej po wygaśnięciu ekscesów. Konstatuje „stan ducha większości Żydów, którzy nie chcieli opuszczać swojego miejsca zamieszkania i pragnęli jedynie w spokoju wieść normalne życie”; tamże, s. 471.

⁵⁸ Tamże, s. 443–446, 469–470.

⁵⁹ Tamże, s. 448.

⁶⁰ Tamże, s. 451–452.

⁶¹ Regina Renz zauważa w swoim artykule na temat ludności żydowskiej w Przytyku: „Od połowy 1935 r. Przytyk był terenem wystąpień antyżydowskich, nasilających się szczególnie w dni targowe. W wyniku nasilonej akcji bojkotowej na przełomie 1935 i 1936 r. przybyło w Przytyku kilka sklepów chrześcijańskich, a na targu coraz liczniej zaczęły pojawiać się stragany kramarzy polskich. [...] W okolicznych wsiach zdarzały się pobicia Żydów, a w Przytyku pikietowano sklepy i wybijano szyby”; teźże, *Ludność żydowska Przytyka w okresie międzywojennym*, s. 181; zob. T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006; H. Kozińska-Witt, *Reakcja samorządu krakowskiego na akty gwałtu dokonywane na ludności żydowskiej...*, s. 570; Ch. Mick, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt. Lemberg 1914–1947*, s. 395–398; A. Polonsky, *A Failed Pogrom. The Demonstrations following the Corpus Christi. Procession in Lwów in June 1929*, [w:] *Jews in Interwar Poland*, ed. E. Mendelsohn, I. Gutman, Ch. Shmeruk, J. Reinharz, University of New England Press, 1990, s. 109–125.

stosunkami polsko-żydowskimi czy też studia lokalne poświęcone dziejom społeczności żydowskich w danej miejscowości i regionie dają szansę na wnikliwy opis zajęć antysemitycznych, również tych, które nie przerodziły się w pogrom, zapewne odnotowany wówczas przez ówczesną prasę⁶². Historycy badający poszczególne pogromy w II Rzeczypospolitej i falę przemocy w latach 30. wciąż mierzą się z pytaniami: kto był sprawcą przemocy i jaka była rola przyjezdnych – obcych sprawców, jaka zaś miejscowej ludności? Poszukują odpowiedzi na pytania o wpływ zorganizowanych działań członków organizacji narodowych, skalę oddziaływania antysemitycznej propagandy i biernej częstokroć postawy miejscowych władz. Nadal aktualne pozostają pytania o rolę kryzysu gospodarczego i napięć klasowych.

Antysemityzm i przemoc antyżydowska

Inną perspektywę postrzegania pogromów, ekscesów i zamieszek przyjmują historycy zajmujący się analizą antysemityzmu z punktu widzenia dyskursu publicznego i organizacji, dla których ideologia antysemityczna stanowiła ważny element ich programu. Prasa i politycy żydowscy w II Rzeczypospolitej śledzili wybuchy przemocy antyżydowskiej z ogromnym zainteresowaniem, a zarazem niepokojem. Co oznaczały one dla ludności żydowskiej, jak oceniać należało w ich kontekście postawę władz, ewentualną wolę polityczną organów administracji, elit polskich i miejscowej ludności? Prasa donosiła o przebiegu wydarzeń i reakcjach na zamieszki, a także o ewentualnych procesach sądowych osób oskarżonych o udział w wydarzeniach czy też ich sprowokowanie, wśród nich również Żydów. Głos zabierali też przywódcy społeczności żydowskiej w Sejmie. Ich ocena była zdecydowanie krytyczna.

Owa krytyczna ocena skali przemocy, roli antysemitycznej propagandy i postawy władz wobec ataków na Żydów przetrwała również w piśmarstwie historycznym po Zagładzie. W 1946 r. Raphael Mahler opublikował artykuł na temat antysemityzmu w Polsce, w którym wskazywał na niecelowość powtarzania tezy o wyjątkowości „polskiego antysemityzmu”. Według niego należało raczej analizować to zjawisko w kontekście warunków społecznych, gospodarczych i politycznych⁶³. Wzrost wpływów ruchu antysemitycznego wiązał z problemami społeczno-gospodarczymi kraju, nieprzeprowadzoną reformą

⁶² Zob. krótką analizę wydarzeń w Wilnie 2 VII 1922 r.: J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004, s. 119–121. Wołkonowski wspomina tylko o rozruchach na Uniwersytecie Stefana Batorego 9–10 XI 1931 r.; tamże, s. 202–206, 249–251, 254–256.

⁶³ R. Mahler, *Antisemitism in Poland*, [w:] *Essays on Antisemitism*, red. K.S. Pinson, New York 1946, s. 145.

rolną i dramatycznymi konsekwencjami kryzysu światowego. Sytuacja ta wpływała nie tylko na wzrost napięć społecznych i postrzeganie Żydów jako konkurencji, ale też przyciągała zwolenników politycznej ideologii, czyniącej ze społeczności żydowskiej uniwersalnego kozła ofiarnego⁶⁴. W kontekście tworzonych w 2. połowie lat 30. radykalnych organizacji kierujących się programem antysemitycznym Mahler podkreślił, że ich działania w sferze praktycznie „nie ograniczały się do pikietowania sklepów i kramów żydowskich, usuwania studentów żydowskich z uniwersytetów i sal wykładowych, lecz polegały także na organizowaniu wielu krwawych pogromów, aż do wybuchu II wojny światowej”⁶⁵. Podobne wyważone stanowisko zajął Israel Gutman. Podkreśla on „wybuchową mieszkankę”, z którą mamy do czynienia w latach 30., konkluduje jednocześnie, że antysemityzm propagowany przez endecję mógł mieć w okresach kryzysowych poważne konsekwencje⁶⁶.

Bogata literatura historyczna stawia sobie za cel analizę źródeł napięć i opisanie środowisk odpowiedzialnych za inspirowanie przemocy wobec Żydów w II Rzeczypospolitej. Studia na temat stosunków polsko-żydowskich w II RP przedstawiają pogromy przede wszystkim w kontekście ideologii antysemitycznej. Tak rozumiana przemoc jest częścią szerszego problemu nacjonalistycznej propagandy⁶⁷. W pracach stanowiących próbę omówienia polskiej ideologii i praktyki antysemitycznej autorzy wskazywali na szeroki kontekst kulturowy oraz stosunek do przemocy elit – partii politycznych, środowisk uniwersyteckich i Kościoła katolickiego⁶⁸.

Z jednej strony mamy w historiografii obraz utrwalony w pracach Celi Heller, Aliny Całej i Joanny Michlic, które wskazywały na powszechność postaw antysemitycznych w II Rzeczypospolitej⁶⁹, z drugiej zaś bardziej zniuansowany obraz stosunków polsko-żydowskich przedstawiony przez Ezrę Mendelsohna.

⁶⁴ Tamże, s. 165.

⁶⁵ Tamże, s. 168. R. Mahler podkreśla zarazem, że masy polskie oparły się dużym stopniu propagandzie antysemitycznej.

⁶⁶ I. Gutman, *Polish Antisemitism between the Wars. An Overview Poland*, [w:] *Jews of Poland between Two World Wars*, red. I. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinharz, Ch. Shmeruk, Hanover 1989, s. 108.

⁶⁷ S.W. Baron, *A Social and Religious History of the Jews*, vol. 2, New York 1937, s. 377.

⁶⁸ J.B. Michlic, *Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present*, Lincoln 2006; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; V. Pollmann, *Untermieter im christlichen Haus. Die Kirche und die „jüdische Frage“ in Polen anhand der Bistumsprese der Metropole Krakau 1926–1939*, Wiesbaden 2001; R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, przeł. W. Turo-polski, przedm. S. Obirek, Kraków 2004; D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków 2006.

⁶⁹ C. Heller, *On the Edge of Destruction. Jews of Poland between the Two World Wars*, New York 1977; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, s. 417; J.B. Michlic, *Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present*.

Historyk ów zwraca uwagę na okres normalizacji stosunków w latach 20. i na początku kolejnej dekady⁷⁰. Problem przemocy, a szczególnie pogromy, pojawia się również w nowszych opracowaniach sytuacji Żydów w Europie przed Zagładą⁷¹.

„Białe plamy” i nowe kierunki badań

Mimo omówionych wyżej badań monograficznych na temat przemocy antyżydowskiej i pogromów jako jej najbardziej brutalnego przejawu w naszej wiedzy pozostało nadal wiele „białych plam”. Dotyczy to szczególnie lat 30. Uzupełnienie tej luki pozwoli na lepsze zrozumienie zarówno dziejów II Rzeczypospolitej, jak i stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej. Brak jest refleksji nad miejscem małych miasteczek, gdzie ofiary i napastnicy mogli się znać, a także studiów na temat codziennej przemocy, indywidualnych ataków na Żydów. Różnorakie źródła sugerują, że było ich wiele, a zdecydowana większość Żydów, która zaznała przemocy, doświadczyła jej właśnie w tej postaci, a nie w formie najbardziej znanych i opisanych przez prasę i historyków pogromów. Taka przemoc miała również ogromne znaczenie dla wybuchu pogromów: często poprzedzała bowiem eskalację przemocy, kończącej się ekscesami. Była również kluczowa w wytworzeniu pogromowej atmosfery, w ukształtowaniu postaw ludności chrześcijańskiej, żydowskiej, administracji i policji w czasie zajęć pogromowych. Nadal nie powstało opracowanie podejmujące temat roli przemocy antyżydowskiej w walce ruchu narodowego z rządami sanacji, a także jej miejsca w szeroko pojętej prawicowej i skrajnie prawicowej kulturze politycznej tego okresu. Doświadczenie przemocy odgrywało też ogromną rolę w tym, w jaki sposób Żydzi, których pogromy bezpośrednio nie dotknęły, odbierali informacje prasowe na ich temat. A zatem wypełnienie tej „białej plamy” jest kluczowe zarówno dla genezy, przebiegu, jak i skutków pogromów.

Mamy ogólne studia dotyczące II Rzeczypospolitej: polityki wobec mniejszości, w tym Żydów, ale brakuje studiów administracji lokalnej, policji itd. na poziomie powiatów i województw. Analiza działalności tych instytucji mogłaby być kluczowa dla lepszego zrozumienia ambiwalentnej postawy władz wobec pogromów. Warto wspomnieć, że to właśnie te instytucje, działające w terenie, były kluczowe nie tylko dla przebiegu poszczególnych ekscesów i ich skali, ale

⁷⁰ Zob. E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 67–68.

⁷¹ Zob. H. Haumann, *Historia Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej*, przeł. C. Jenne, Warszawa 2000; B. Wasserstein, *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2012.

też w procesie kreowania wiedzy o pogromach, na podstawie której instytucje centralne zajmowały wobec nich stanowisko.

Jednym z najważniejszych wątków w badaniach nad pogromami w II Rzeczypospolitej w ostatnich latach stała się ich interpretacja w kontekście Zagłady. Tuż po wojnie Mahler pisał, że okupanci hitlerowscy wykorzystali efekty wieloletniej, przedwojennej propagandy nienawiści endeków i antagonizmy gospodarcze trapiące II Rzeczpospolitą. Zarazem jednak zwracał uwagę na fakt, że nie była to sytuacja wyjątkowa dla Polski, stanowiła ona część tragedii całego wschodnioeuropejskiego żydostwa⁷². W ostatnich latach historycy wskazywali na związek między przyzwoleniem na przemoc w latach 30. a stosunkami polsko-żydowskimi pod niemiecką okupacją. Niektórzy badacze związek taki tylko zasugerowali⁷³, inni wskazali zaś na kontekst zachowań ludności chrześcijańskiej wobec ich żydowskich sąsiadów w latach wojny w sposób bardziej jednoznaczny. Na łamach „Gazety Wyborczej” Jolanta Żyndul powiązała zbrodnię w Jedwabnem z pogromami, które miały miejsce w Polsce przed wybuchem II wojny światowej, bowiem to, że „mogło do niej dojść – niezależnie, czy była ona inspirowana przez Niemców, czy też nie – jest również konsekwencją owej fali nienawiści i przemocy wobec Żydów, która przechodziła przez Polskę tuż przed wojną. Inne były okoliczności i motywy, ale gotowość odpowiedzi na hasło »Bij Żyda!« pozostała ta sama. I to samo, zaiste szatańskie, złudzenie, że oto jednak czyni się jakąś sprawiedliwość, że ofiary »widocznie« musiały czymś zawinić”⁷⁴.

Obiecujące są studia przypadków i studia regionalne, szczególnie gdy wpisane są nie tylko w historię lokalną, ale również dzieje antyżydowskiej przemocy w ogóle⁷⁵. Dostępność źródeł takich jak prasa żydowska, zarówno lokalna, jak i ogólnopolska, otwiera przed badaczami możliwości opracowania takich zagadnień jak obraz pogromów i żydowskie reakcje na przemoc. Podobnie obiecujące wydają się badania porównawcze, zarówno w kontekście chronologicznym, jak i geograficznym⁷⁶. Brakuje wciąż studiów z pogranicza antropologii

⁷² R. Mahler, *Antisemitism in Poland*, s. 168–169.

⁷³ Jak pisał W. Sleszyński: „Narosłe w latach 30-tych emocje będą jedną z przyczyn hekatomby wojennej, która spotka społeczność żydowską podczas II wojny światowej”; tegoż, *Zajścia antyżydowskie w Brześciu 13 V 1937 r.*, s. 604.

⁷⁴ J. Żyndul, *Jeśli nie pogrom, to co*; zob. A. Bikont, *My z Jedwabnego*, Warszawa 2004. Podobną tezę wysunęła również Anna Karolina Klys w publicystycznym artykule zatytułowanym po prostu *Jedwabne zaczęło się na początku lat 30.*, <http://mediumpubliczne.pl/2016/07/jedwabne-zaczelo-sie-poczatku-30-tych/> (dostęp: 11.07.2016).

⁷⁵ T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*.

⁷⁶ J. Michlic formułuje ważną tezę o elementach łączących dyskurs sprawców antyżydowskiej przemocy w okresie międzywojennym i po zakończeniu II wojny światowej; zob. tejże, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1918–1939 and 1945–1947*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 13, 2000, s. 39–40.

kultury, za wzór których mogłyby posłużyć badania innych fal przemocy w Polsce i zagranicą⁷⁷. W piśmarstwie historycznym na temat pogromów w II Rzeczypospolitej dominuje obraz fali pogromowej, która przetoczyła się przez polskie miasta w 2. połowie lat 30. Niektóre ówczesne ekscesy zostały stosunkowo dobrze opisane, w każdym razie na płaszczyźnie odtworzenia przebiegu wydarzeń i opisanie reakcji na nie w prasie i w sądach. Jeśli chodzi o analizę genezy przemocy to historycy nie zaproponowali nowych interpretacji. Dominuje nadal wywód podkreślający dramatyczne skutki kryzysu gospodarczego, postępującą pauperyzację społeczeństwa, które można było zmobilizować do agresji antysemitkiej, mającej zarówno charakter kompensacyjny, jak i symboliczny, a także dającej okazję do rabunku. Autorzy podkreślają przy tym bierną postawę władz, które obawiały się zbyt zdecydowanych kroków, mogących przypiąć administracji państwowej i policji łątkę „obrońców Żydów”. Niektóre prace wskazują również na wzrost roli kleru katolickiego w szerzeniu i usprawiedliwianiu przemocy antysemitkiej. Jak już wspomniałam, o niektórych pogromach pisano więcej, szczególnie o wypadkach mających miejsce w latach 1935–1937, a niektóre z ekscesów zyskały w historiografii znaczenie szczególne, stanowiąc narzędzie wykorzystywane do pokazania zasadniczych elementów historii żydowskiej w Polsce, stosunków polsko-żydowskich, międzyetnicznego konfliktu u progu II wojny światowej, a nawet szerzej – rozumienia kwestii żydowskiej w Polsce i w diasporze.

⁷⁷ Wzorem takich badań dla okresy międzywojennego mogłaby być np. J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski lat 1939–1946*, Wołowiec 2012.